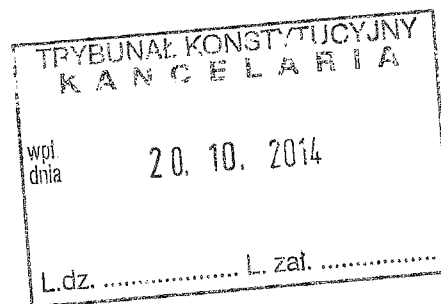




Warszawa, dnia 17 października 2014 r.

PG VIII TKw 45/14



TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

WNIOSEK PROKURATORA GENERALNEGO

Na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 188 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

wnoszę o stwierdzenie niezgodności:

przepisu art. 339 § 5 w związku z art. 54 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.), w zakresie, w jakim nie zapewnia pokrzywdzonemu możliwości wzięcia udziału w posiedzeniach sądu dotyczących umorzenia postępowania przed rozprawą, o których mowa w art. 339 § 3 pkt 2 ustawy – Kodeks postępowania karnego, w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego, z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 30 września 2014 r., sygn. akt SK 22/13, Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 339 § 5 w związku z art. 54 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) w zakresie, w jakim nie zapewnia pokrzywdzonemu możliwości wzięcia udziału w posiedzeniach sądu dotyczących umorzenia postępowania przed rozprawą, o których mowa w art. 339 § 3 pkt 1 ustawy – Kodeks postępowania karnego, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W końcowej części uzasadnienia powyższego orzeczenia Trybunał Konstytucyjny odnotował, że takie same wątpliwości co do konstytucyjności, jak wykazane w sprawie o sygnaturze SK 22/13 w odniesieniu do posiedzeń wymienionych w art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k., budzi również pozbawienie pokrzywdzonego - w art. 339 § 5 k.p.k. - prawa udziału w posiedzeniach, o których mowa w art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k., a więc dotyczących umorzenia postępowania z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia. Będąc jednakże związany granicami skargi konstytucyjnej, Trybunał Konstytucyjny nie mógł ocenić powyższej regulacji w zakresie jej zgodności z ustawą zasadniczą.

Należy bowiem mieć na uwadze, że w sprawie o sygnaturze SK 22/13 pierwotne postępowanie, na kanwie którego została wniesiona skarga konstytucyjna, zostało umorzone na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., a więc na posiedzeniu, o którym mowa w art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. Stąd też zakres zaskarżenia w tej sprawie został zawężony do posiedzeń dotyczących umorzenia postępowania przed rozprawą, o których mowa w art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. Powyższy zakres zaskarżenia był zatem adekwatny do sprawy, w związku z którą złożona została skarga konstytucyjna.

Pogląd Trybunału Konstytucyjnego, zawarty w wyroku o sygnaturze SK 22/13, uzasadnia zatem konieczność poddania kontroli zgodności regulacji z art. 339 § 5 k.p.k. w związku z art. 54 § 1 k.p.k. z wzorcami konstytucyjnymi zawartymi w art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej także w zakresie, w jakim regulacja ta nie zapewnia możliwości wzięcia przez pokrzywdzonego udziału w posiedzeniach sądu wymienionych w art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k.

Należy w tym miejscu podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku o sygnaturze SK 22/13 wiele miejsca poświęcił ewolucji orzecznictwa dotyczącego konstytucyjnego prawa pokrzywdzonego do sądu, a w konsekwencji przesądził o adekwatności wzorca z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w powyższej sprawie.

W tym aspekcie Trybunał przypomniał, że statutowane w art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej prawo do sądu obejmuje następujące elementy: 1) prawo do uruchomienia procedury sądowej, 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności – sprawiedliwego, rzetelnego postępowania sądowego, 3) prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd w rozsądnym terminie, 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę (*vide* - wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 9 czerwca 1998 r., sygn. K. 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50; 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108, 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1; 9 lutego 2010 r., sygn. SK 10/09, OTK ZU nr 2/A/2010, poz. 10; 7 grudnia 2010 r., sygn. P 11/09, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 128; 25 stycznia 2011, sygn. P 8/08, OTK ZU nr 1/A/2011, poz. 2 czy 12 lipca 2011, sygn. K 26/09, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 54).

Trybunał Konstytucyjny przypomniał także, iż w dotychczasowym orzecznictwie przyjmował, że sprawa karna w rozumieniu art. 45 ust. 1

Konstytucji jest przede wszystkim sprawą oskarżonego. Jednakże w dalszej części uzasadnienia wyroku w sprawie SK 22/13 przypomniał: <<Trybunał Konstytucyjny w wyroku o sygn. SK 28/10 (wyrok z dnia 25 września 2012 r., OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 96 – przyp. wł.) przesądził, że: „pokrzywdzony może zostać uznany za szczególnego rodzaju podmiot objęty odpowiednimi gwarancjami wynikającymi z konstytucyjnego prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji)”. Nie ulega bowiem wątpliwości, że toczące się postępowanie sądowe w sprawie karnej może dotyczyć różnego rodzaju dóbr prawnych czy też interesów pokrzywdzonego i dlatego „staje się również – w pewnym sensie – sprawą pokrzywdzonego” (sygn. SK 28/10). Należy zatem przyjąć, że „rozstrzygnięcie w sprawie odpowiedzialności karnej (...) w zakresie, w jakim dotyczy czynu naruszającego dobro prawne pokrzywdzonego, jest jednocześnie rozstrzygnięciem w sprawie interesów prawnych pokrzywdzonego” (sygn. SK 38/03).

Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku o sygn. SK 28/10, z konstytucyjnego prawa pokrzywdzonego do sądu wynika zatem, że:

Po pierwsze, pokrzywdzony ma uprawnienie do tego, aby postępowanie karne zostało ukształtowane zgodnie z zasadami sprawiedliwości, a więc z uwzględnieniem jego słuszych interesów oraz prawa do wysłuchania. Sprawiedliwa procedura karna musi gwarantować także słuszne prawa pokrzywdzonego, zapewniając jednocześnie odpowiednią równowagę uprawnień procesowych przeciwstawnych stron postępowania.

Po drugie, pokrzywdzony ma uprawnienie do uzyskania, bez nieuzasadnionej zwłoki, wiążącego rozstrzygnięcia sądowego sprawy karnej prawidłowo wniesionej do sądu przez uprawnionego oskarżyciela.

Po trzecie, pokrzywdzony ma uprawnienie do tego, aby sąd rozpoznający sprawę spełniał konstytucyjne wymogi właściwości, niezależności, bezstronności i niezawisłości.

Po czwarte, pokrzywdzony co do zasady nie ma uprawnienia do inicjowania postępowania sądowego w zakresie przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego, ponieważ przyjęty model procesu karnego zakłada, że funkcję ścigania realizuje w jego imieniu państwo, które przejęło uprawnienie do postawienia oskarżonego w stan oskarżenia. Pokrzywdzonemu w sprawie z oskarżenia publicznego przyznane zostało natomiast prawo wnoszenia skargi subsydiarnej oraz uprawnienia kontrolne.>>.

W dalszej zaś części uzasadnienia wyroku wydanego w sprawie o sygnaturze SK 22/13 Trybunał Konstytucyjny stwierdził m.in.: <<Biorąc powyższe pod uwagę, należy uznać, że gwarancje wynikające z konstytucyjnego prawa do sądu w sprawie karnej oprócz oskarżonego obejmują również pokrzywdzonego. Sprawy karnej, w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, nie należy bowiem postrzegać wyłącznie z perspektywy „każdej osoby oskarżonej o popełnienie przestępstwa”, do której to jednoznacznie zawęża prawo do sądu art. 6 ust. 1 Konwencji (Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. – przyp. wł.). Należy uznać, że sprawą karną w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji jest każde rozstrzygnięcie organu procesowego, którego przedmiotem jest kwestia odpowiedzialności karnej albo kwestia bezpośrednio związana z tym rozstrzygnięciem, powodująca zmiany w sferze bezpośrednich interesów uczestnika tego postępowania, a ze względu na swą dolegliwość wymagająca, aby rozstrzygnięcie zapadło w warunkach bezstronności i niezależności przed niezawisłym sądem (zob. P. Wiliński, *Proces karny w świetle Konstytucji*, Warszawa 2011, s. 137). Sprawa karna, w znaczeniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, jest zatem sprawą oskarżonego, w której rozstrzyga się przede wszystkim o zasadności stawianych mu zarzutów karnych, ale także sprawą pokrzywdzonego

w zakresie, w jakim dotyczy czynu naruszającego czy też zagrażającego jego dobrom prawnym. Nie sposób bowiem zaprzeczyć istnieniu prawnie relewantnych interesów pokrzywdzonego przestępstwem, których ochrony nie da się zrealizować wyłącznie za pomocą kompensacyjnych środków postępowania cywilnego (zob. wyrok o sygn. SK 38/03). Stąd też realizacja konkretnych uprawnień pokrzywdzonego wynikających z prawa do sądu będzie mogła co do zasady przebiegać w procesie karnym, jak i w postępowaniu cywilnym, w zależności od charakteru danej sprawy oraz wyboru pokrzywdzonego. Nie należy tracić z pola widzenia, że możliwość udziału pokrzywdzonego w procesie karnym pozwala mu na reprezentowanie własnych interesów prawnych, jest zatem podstawowym elementem służącym realizacji jego prawa do sądu w sprawie karnej. Dlatego brak możliwości realizacji wskazanych interesów prawnych pokrzywdzonego powinien podlegać ocenie z punktu widzenia gwarancji wyrażonych w art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny, w świetle powyższych uwag, przyjął, że art. 45 ust. 1 Konstytucji stanowi adekwatny wzorzec kontroli w niniejszej sprawie w zakresie, w jakim nakazuje ukształtowanie postępowania karnego zgodnie z zasadami sprawiedliwości proceduralnej, a więc z uwzględnieniem słuszych interesów pokrzywdzonego.

Postępowanie przed sądem w sprawie karnej, w którym nie zostały zagwarantowane niezbędne prawa pokrzywdzonego, nie spełnia konstytucyjnego wymogu sprawiedliwości proceduralnej wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku o sygn. SK 28/10: „Wymogi sprawiedliwej procedury wynikają zarówno z zasady państwa prawnego wyrażonej w art. 2 Konstytucji, jak i w art. 45 ust. 1 Konstytucji” i obejmują każdy etap postępowania przed sądem w sprawie karnej.

Trybunał Konstytucyjny oceni zatem zaskarżony art. 339 § 5 w związku z art. 54 § 1 k.p.k. w zakwestionowanym zakresie z perspektywy zgodności z wymogami sprawiedliwości proceduralnej wynikającymi z prawa do sądu w

związku z zasadą państwa prawa (art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji).>>.

Nie ulega przy tym wątpliwości, iż powyższa analiza Trybunału Konstytucyjnego, dotycząca adekwatności wzorca z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji do badania zaskarżonych przepisów art. 339 § 5 k.p.k. w związku z art. 54 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie zapewniają pokrzywdzonemu możliwości wzięcia udziału w posiedzeniach sądu dotyczących umorzenia postępowania przed rozprawą, o których mowa w art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k., odnosi się w zupełności do treści niniejszego wniosku, który dotyczy zbadania tych samych przepisów procedury karnej w zakresie, w jakim nie zapewniają pokrzywdzonemu możliwości wzięcia udziału w posiedzeniach sądu dotyczących także umorzenia postępowania przed rozprawą, ale na innej podstawie prawnej, a mianowicie z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia (art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k.).

W kwestii wzorców konstytucyjnych, przywołanych w niniejszym wniosku, należy podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku o sygnaturze SK 22/13 uznał, iż kwestionowany w tamtej sprawie przepis art. 339 § 5 k.p.k. w związku z art. 54 § 1 k.p.k., nie zapewniając pokrzywdzonemu możliwości wzięcia udziału w posiedzeniach sądu dotyczących umorzenia postępowania przed rozprawą, o których mowa w art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k., naruszył konstytucyjny wymóg sprawiedliwości proceduralnej, wynikający z prawa do sądu, określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, w związku z zasadą państwa prawa, wyrażoną w art. 2 ustawy zasadniczej.

W tym miejscu należy jednak zauważyć, iż Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyroku podzielił stanowisko Sejmu, że „[o]bowiązująca regulacja może zostać uznana wręcz za swoistą pułapkę prawną, albowiem pozwala – bez wiedzy i jakiegokolwiek udziału pokrzywdzonego – na udaremnienie uzyskania przez niego statusu strony, tym samym niwecząc jego procesowe uprawnienia”.

Dlatego też wydaje się, że zaskarżona niniejszym wnioskiem regulacja powinna być zbadana pod kątem naruszenia wzorca kontroli, zawartego w art. 2 ustawy zasadniczej, także w kontekście wyrażonej w nim zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa.

W wyroku z dnia 19 listopada 2008 r., sygn. Kp 2/08 (OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 157) Trybunał Konstytucyjny stwierdził m.in.: <<Zasada zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, zwana także zasadą lojalności państwa względem obywateli, jest jedną z najważniejszych zasad pochodnych, wynikających z zasady demokratycznego państwa prawnego (por. np. wyrok z 20 grudnia 1999 r., sygn. K. 4/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 165; W. Sokolewicz, uwaga do art. 2, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, red. L. Garlicki, t. 5, Warszawa 2007, s. 33). Wykazuje ona pewne podobieństwo do znanej z prawa prywatnego i prawa międzynarodowego zasady dotrzymywania umów, a równocześnie „w ustrojach demokratycznych stanowi wykładnik roli państwa i oparcie dla wszystkich stosunków między nim a obywatelami” (M. Wyrzykowski, uwaga do art. 1 przepisów utrzymanych w mocy, [w:] Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, red. L. Garlicki, t. 1, Warszawa 1995, s. 35).

Istotę zasady lojalności państwa względem obywateli da się przedstawić jako zakaz zastawiania przez przepisy prawne pułapek, formułowania obietnic bez pokrycia, bądź nagłego wycofywania się przez państwo ze złożonych obietnic lub ustalonych reguł postępowania; jako niedopuszczalność kreowania organom państwowym możliwości nadużywania swojej pozycji wobec obywatela (takie rozumienie tej zasady zostało sformułowane już w wyroku TK z 3 grudnia 1996 r., sygn. K. 25/95, OTK ZU nr 6/1996, poz. 52, a następnie było wielokrotnie powtarzane w kolejnych orzeczeniach, przy aprobacie przedstawicieli doktryny; por. L. Garlicki, Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu, Warszawa 2006, s. 65). „Zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa opiera się na pewności prawa, a więc takim

zespole cech przysługujących prawu, które zapewniają jednostce bezpieczeństwo prawne; umożliwiają jej decydowanie o swoim postępowaniu w oparciu o pełną znajomość przesłanek działania organów państwowych oraz konsekwencji prawnych, jakie jej działania mogą pociągnąć za sobą. Jednostka winna mieć możliwość określenia zarówno konsekwencji poszczególnych zachowań i zdarzeń na gruncie obowiązującego w danym momencie systemu, jak też oczekiwać, że prawodawca nie zmieni ich w sposób arbitralny. Bezpieczeństwo prawne jednostki związane z pewnością prawa umożliwia więc przewidywalność działań organów państwa, a także prognozowanie działań własnych” – stwierdził Trybunał w wyroku z 14 czerwca 2000 r. (sygn. P. 3/00, OTK ZU nr 5/2000, poz. 138).>>.

Analogicznej wykładni powyższej zasady dokonał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 17 lipca 2012 r., sygn. P 30/11 (OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 81).

W tym miejscu warto również przywołać fragment uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 stycznia 2013 r., sygn. K 18/10 (OTK ZU nr 1/A/2013, poz. 2), w którym Trybunał stwierdził, iż „(...) chodzi również o to, aby prawodawca nie tworzył przepisów kształtujących uprawnienia, których nie można zrealizować z tego powodu, że nie istnieją procedury ich urzeczywistnienia. Naruszeniem zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa jest sytuacja, w której określone rozwiązanie prawne ma charakter iluzoryczny i pozorny. W orzeczeniu z 2 marca 1993 r., (sygn. K 9/92, OTK w 1993 r., poz. 6) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ustawodawca nie może tworzyć konstrukcji normatywnych, które są niewykonalne, stanowią złudzenie prawa i w konsekwencji dają jedynie pozór ochrony interesów jednostki. Ustawodawca, co do zasady, nie może więc doprowadzać do istotnego zawężenia możliwości realizacji formalnie przyznanego jednostce prawa podmiotowego, tak że w istocie prowadzi to do powstania swoistego nudum ius, które wskutek tego staje się prawem

beprzedmiotowym (por. wyrok z 10 stycznia 2012 r., sygn. P 19/10, OTK ZU nr 1/A/2012, poz. 2).”.

Zaskarżone niniejszym wnioskiem przepisy Kodeksu postępowania karnego – wraz z ich podstawowym otoczeniem normatywnym - mają następujące brzmienie:

„Art. 53. W sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego pokrzywdzony może działać jako strona w charakterze oskarżyciela posiłkowego obok oskarżyciela publicznego lub zamiast niego.”;

„Art. 54. § 1. Jeżeli akt oskarżenia wniósł oskarżyciel publiczny, pokrzywdzony może aż do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej złożyć oświadczenie, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego.”;

„Art. 299. § 1. w postępowaniu przygotowawczym pokrzywdzony i podejrzany są stronami.”;

„Art. 339 § 5. Strony, obrońcy i pełnomocnicy mogą wziąć udział w posiedzeniach wymienionych w § 1 (wniosek prokuratora o orzeczenie środków zabezpieczających, potrzeba rozważenia kwestii warunkowego umorzenia postępowania, akt oskarżenia wraz z umieszczonym w nim wnioskiem o skazanie bez rozprawy – przyp. wł.) oraz w § 3 pkt 1, 2 i 6 (umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 2-11 k.p.k., umorzenie postępowania z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia, wydanie postanowienia w przedmiocie tymczasowego aresztowania lub innego środka przymusu - przyp. wł.).”.

Przepis art. 299 § 1 k.p.k. określa status pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym. Status ten na tym etapie postępowania nie jest zależny od jego woli, a także od tego, czy bierze on aktywny udział w postępowaniu, czy też zachowuje się biernie. Dlatego też w postępowaniu przygotowawczym pokrzywdzony ma z samej tylko racji pokrzywdzenia przestępstwem status strony tego postępowania.

Jest oczywiste, że podstawowym instrumentem, umożliwiającym ochronę interesów prawnych pokrzywdzonego w procesie karnym, jest przyznanie mu możliwości działania w charakterze strony, gdyż tylko wtedy uzyskuje on realny wpływ na toczące się postępowanie i jego wynik.

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku o sygnaturze SK 22/13, „[p]rawo pokrzywdzonego do działania w charakterze strony w postępowaniu jurysdykcyjnym oznacza oczywiście prawo do korzystania z całego wachlarza uprawnień przewidzianych dla strony procesowej, tj. m.in. wnioskowania o wyłączenie sędziego (art. 42 § 1 k.p.k.), ustanowienia pełnomocnika (art. 87 § 1 k.p.k.), prawa do udziału w posiedzeniu sądu (art. 96 § 1 k.p.k.), wnioskowania o przywrócenie terminu (art. 126 § 1 k.p.k.), wnioskowania o sprostowanie protokołu rozprawy i posiedzenia (art. 152 k.p.k.), prawa dostępu do akt i sporządzania z nich odpisów (art. 156 § 1 k.p.k.), wnioskowania o przeprowadzenie dowodu (art. 167 k.p.k.), prawa zadawania pytań osobie przesłuchiwanej (art. 171 § 2 k.p.k.), prawa do zabrania głosu podczas rozprawy w każdej kwestii podlegającej rozstrzygnięciu (art. 367 k.p.k.), wnoszenia środków odwoławczych od orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 425 § 1 k.p.k.)”.

Należy jednakże zauważyć, że przejściu postępowania z fazy przygotowawczej do fazy jurysdykcyjnej nie towarzyszy automatyczne przeniesienie statusu pokrzywdzonego jako strony postępowania. Możliwość wstąpienia w pozycję strony na tym etapie postępowania uzależniona jest bowiem – co do zasady – od woli pokrzywdzonego i podjęcia przez niego konkretnych działań zmierzających do uzyskania jednej z ról procesowych, a mianowicie oskarżyciela prywatnego (art. 59 – art. 61 k.p.k.), powoda cywilnego (art. 62 – art. 70 k.p.k.), oskarżyciela posiłkowego (art. 53 – art. 58 k.p.k.), w tym samoistnego (subsidiarnego) oskarżyciela posiłkowego (art. 55 k.p.k.).

Wyjątkami od powyższej zasady są sytuacje, gdy pokrzywdzony może działać w postępowaniu jurysdykcyjnym bez wchodzenia w rolę strony tego postępowania, a dotyczy to przede wszystkim jego udziału w posiedzeniach sądu przed rozprawą w kwestii: warunkowego umorzenia postępowania (art. 341 k.p.k.), skazania oskarżonego bez rozprawy (art. 343 § 5 k.p.k.), umorzenia postępowania z powodu niepoczytalności oskarżonego i zastosowania w stosunku do niego środków zabezpieczających (art. 354 pkt 2 k.p.k.) oraz możliwości zaskarżenia wyroku warunkowo umarzającego postępowanie (art. 444 k.p.k.). Natomiast w innych posiedzeniach przed rozprawą, wobec jednoznacznego brzmienia art. 339 § 5 k.p.k., pokrzywdzony może uczestniczyć dopiero po uzyskaniu statusu strony postępowania, a więc po staniu się oskarżycielem lub powodem cywilnym.

Zgodnie z brzmieniem art. 53 k.p.k., w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego pokrzywdzony może działać jako strona w charakterze oskarżyciela posiłkowego obok oskarżyciela publicznego lub zamiast niego. W konsekwencji, pokrzywdzony może przystąpić do procesu jako: 1) oskarżyciel posiłkowy uboczny, działający obok oskarżyciela publicznego, który wniósł akt oskarżenia o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego, 2) oskarżyciel posiłkowy, który w związku z odstąpieniem oskarżyciela publicznego od oskarżenia działa zamiast niego, 3) oskarżyciel posiłkowy subsydiarny, który działa zamiast oskarżyciela publicznego, wnosząc własny akt oskarżenia w warunkach określonych w art. 55 § 1 i 2 k.p.k. oraz 4) oskarżyciel posiłkowy subsydiarny, który przyłączył się do postępowania zainicjowanego wniesieniem aktu oskarżenia przez innego pokrzywdzonego – art. 55 § 3 k.p.k.

Z kolei art. 54 § 1 k.p.k. zakreśla ustawowy termin dla pokrzywdzonego na złożenie oświadczenia, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Przepis ten stanowi, iż jeżeli akt oskarżenia wniósł oskarżyciel publiczny, pokrzywdzony powyższe oświadczenie może złożyć aż do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej. Nie ulega przy tym

wątpliwości, że art. 54 § 1 k.p.k. dotyczy oskarżyciela posiłkowego działającego jako oskarżyciel uboczny, gdyż oskarżyciel posiłkowy subsydiarny wnosi albo własny akt oskarżenia, albo przyłącza się do postępowania zainicjowanego przez innego pokrzywdzonego (art. 55 k.p.k.).

W kontekście treści art. 54 § 1 k.p.k. należy mieć na uwadze, że, zgodnie z brzmieniem art. 385 § 1 k.p.k., przewód sądowy na rozprawie głównej rozpoczyna się od odczytania aktu oskarżenia i aż do tego czasu pokrzywdzony może wejść w prawa strony składając oświadczenie, iż będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

Jak wynika to z normy art. 54 § 1 k.p.k., pokrzywdzony staje się oskarżycielem posiłkowym ubocznym przez sam fakt złożenia stosownego oświadczenia w tym zakresie. Należy w tym miejscu podkreślić, że procesowym skutkiem złożenia powyższego oświadczenia jest nabycie przez pokrzywdzonego uprawnień oskarżyciela posiłkowego, bez potrzeby wyczekiwania na decyzję sądu w tym przedmiocie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 11 lutego 2004 r., sygn. III KK 295/03 [*Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych rok 2004*, Nr 1, poz. 296]: „(...) samo oświadczenie pokrzywdzonego, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego, kreuje go oskarżycielem posiłkowym, bez potrzeby uzyskania orzeczenia o dopuszczeniu go do procesu. Oświadczenie to ma charakter konstytutywny i jeśli nie wystąpią przeszkody formalne, uniemożliwiające jego przyjęcie, od momentu jego złożenia pokrzywdzony staje się stroną czynną postępowania jurysdykcyjnego (K. Marszał, St. Stachowiak, K. Zgryzek – *Proces karny*, Katowice 2003, str. 183).”.

Należy podkreślić, że przepis art. 54 § 1 k.p.k. nie określa formy, w jakiej pokrzywdzony winien złożyć oświadczenie. W związku z powyższym może być ono złożone pisemnie albo ustnie do protokołu (art. 116 k.p.k.). Oświadczenie pokrzywdzonego podlega jedynie kontroli formalnej sądu, czy

zostało złożone przez uprawnioną osobę i w przewidzianym przez prawo terminie (art. 56 § 2 k.p.k.).

Termin do złożenia przez pokrzywdzonego oświadczenia, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego, ma charakter stanowczy, a konsekwencją jego przekroczenia jest utrata uprawnień do wstąpienia do procesu w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

W celu zapewnienia pokrzywdzonemu realnej możliwości podjęcia decyzji co do wstąpienia do procesu w roli oskarżyciela posiłkowego, art. 334 § 2 k.p.k. nałożył na oskarżyciela publicznego określone obowiązki informacyjne.

Zgodnie z brzmieniem powyższego przepisu, o przesłaniu przez prokuratora aktu oskarżenia do sądu oraz o treści przepisów art. 335 k.p.k. i art. 387 k.p.k. (dot. postępowania w trybie konsensualnym), oskarżyciel publiczny zawiadamia oskarżonego i ujawnionego pokrzywdzonego, a także osobę lub instytucję, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie. Zgodnie z tym przepisem, pokrzywdzonego należy pouczyć w razie potrzeby także o prawie do złożenia oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

Pokrzywdzeni w wyżej wymienionych sprawach informowani są zatem, zgodnie z brzmieniem § 236 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. z 2014 r., poz. 144), m.in. o możliwości złożenia przez nich oświadczenia, że będą działali w charakterze oskarżyciela posiłkowego, aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej, czyli do odczytania przez oskarżyciela aktu oskarżenia (art. 385 § 1 k.p.k.).

W kontekście treści niniejszego wniosku bardzo istotne jest to, że pokrzywdzony jest zawiadamiany o terminie rozprawy nawet jeżeli nie złożył wcześniej oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego, czyli - z formalnego punktu widzenia - nie jest stroną postępowania.

Zgodnie z brzmieniem art. 384 § 2 k.p.k., pokrzywdzony ma prawo wziąć udział w rozprawie, jeżeli się stawi, i pozostać na sali, choćby miał składać zeznania jako świadek. W tym przypadku sąd przesłuchuje go jako pierwszego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi przy tym wątpliwości, że skoro oświadczenie o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego można złożyć aż do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej, to zawiadomienie pokrzywdzonego przez sąd o terminie rozprawy umożliwi wzięcie w niej udziału i tym samym stanowi gwarancję realizacji jego procesowych uprawnień. W tym kontekście należy odwołać się do treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2007 r., sygn. I KZP 33/06 (OSNKW nr 2/2007, poz. 11), w której podkreślono, że pokrzywdzony powinien zostać zawiadomiony o terminie rozprawy głównej także wtedy, gdy nie jest stroną w postępowaniu karnym. W uchwale tej Sąd Najwyższy także zauważył: „(...) w świetle powyższych wniosków nie do przyjęcia są przytoczone wyżej, odmienne poglądy wyrażone w piśmiennictwie, jakoby obowiązek powiadomienia pokrzywdzonego o terminie rozprawy dotyczył jedynie spraw o występki, albo też był uzależniony od złożenia przezeń oświadczenia o zamiarze działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego”.

W powyższej uchwale Sąd Najwyższy zwrócił uwagę także na to, że prawidłowe zawiadomienie pokrzywdzonego o terminie rozprawy jest niezbędne dla realizacji przysługujących mu uprawnień oraz do korzystania przezeń z wielu instytucji procesowych.

Wskazał też na to, „(...) że zgodnie z dyspozycją art. 2 § 1 pkt 3 KPK jednym z celów postępowania karnego jest uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego. Ochrona tych interesów wiąże się z możliwością korzystania przez pokrzywdzonego z niektórych uprawnień gwarantowanych w prawie materialnym, określonych choćby w art. 46 KK, art. 53 § 3 KK, art. 66 § 3 KK oraz w prawie procesowym, o których mowa m.in. w art. 49a KPK, art. 54

§ 1 KPK, art. 59 § 2 KPK, art. 62 KPK, art. 387 § 2 KPK, art. 414 § 4 i 5 KPK (zob. M. Filar, Pokrzywdzony (ofiara przestępstwa) w polskim prawie materialnym, w: Kompensacyjna funkcja prawa karnego, Kraków 2002, s. 26 i n.; K. Dudka, Skuteczność instrumentów ochrony praw pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w świetle badań empirycznych, Lublin 2006, s. 42 i n.).”.

W rezultacie dopiero zrealizowanie łącznie powyższych obowiązków nałożonych na organy, a więc zawiadomienie pokrzywdzonego o przesłaniu aktu oskarżenia do sądu wraz z pouczeniem o przysługujących pokrzywdzonemu uprawnieniach, o którym mowa w art. 334 § 2 k.p.k., oraz zawiadomienie go o terminie rozprawy głównej, w sposób prawidłowy zabezpiecza prawnie chroniony interes pokrzywdzonego wyrażający się w możliwości skorzystania z prawa do złożenia oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu jurysdykcyjnym.

Jak wynika z powyższej analizy wskazanych przepisów Kodeksu postępowania karnego, zapewniają one pokrzywdzonemu wzięcie udziału w rozprawie sądowej będącej konsekwencją wniesienia przez oskarżyciela publicznego aktu oskarżenia w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego. Tym samym pokrzywdzony, korzystając z możliwości wejścia w rolę oskarżyciela posiłkowego, a tym samym strony postępowania na etapie jurysdykcyjnym, może mieć realny wpływ na toczący się proces.

Jednocześnie należy zauważyć, że Kodeks postępowania karnego umożliwia merytoryczne, ostateczne rozstrzygnięcie sprawy przez sąd na posiedzeniu, w trybie art. 339 k.p.k., już po wpłynięciu do sądu aktu oskarżenia w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego.

W szczególności chodzi o sytuacje, o których mowa w art. 339 § 3 pkt 1 i 2 k.p.k., a więc sytuacje, kiedy prezes sądu kieruje sprawę na posiedzenie, gdy zachodzi potrzeba rozstrzygnięcia przekraczającego jego uprawnienia, a mianowicie umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 2-11 k.p.k. z

uwagi na istnienie przeszkód procesowych lub umorzenia postępowania z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia.

W tym miejscu należy zauważyć, że przepis art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. pozwala skierować sprawę na posiedzenie w sytuacji, gdy prezes sądu uważa, iż sprawa powinna zostać umorzona ze względu na przesłankę wskazaną w art. 17 § 1 pkt 2 – 11 k.p.k. Wyłączona jest więc możliwość skierowania sprawy na posiedzenie i umorzenia na nim postępowania w sytuacji, gdy prezes sądu stwierdzi, że istnieją, na gruncie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., podstawy do uznania, iż czynu nie popełniono lub też brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia. Kwestia ta podlega bowiem ocenie sądu na rozprawie (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 lutego 2000 r., sygn. II AKz 9/00, OSA nr 7-8/2000, poz. 56). Wyjątkiem jest jednak sytuacja oczywistego braku podstaw faktycznych oskarżenia, o której mówi art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k.

Możliwość umorzenia postępowania na posiedzeniu w trybie art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. uzasadniona jest dążeniem do przyspieszenia postępowania, które powinno być umorzone ze względu na jedną z przesłanek procesowych wymienionych w art. 17 § 1 pkt 2 – 11 k.p.k.

Jeśli zaś chodzi o podstawę umorzenia postępowania na posiedzeniu w trybie art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k., to należy podkreślić, iż oczywisty brak faktycznych podstaw oskarżenia zachodzi wówczas, gdy brak dowodów uzasadniających oskarżenie jest wyraźny, a więc gdy nie ma potrzeby przeprowadzania dodatkowych badań (zob. Piotr Hofmański, Elżbieta Sadzik, Kazimierz Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 297 – 467*. Tom II, Wydawnictwo C. H. Beck, rok wydania 2011, wydanie 4, Legalis).

W postanowieniu z dnia 7 września 1994 r., sygn. III KRN 98/94 (OSNKW nr 11-12/1994, poz. 72) Sąd Najwyższy stwierdził natomiast: „Oczywisty brak faktycznych podstaw oskarżenia - jako przesłanka umorzenia postępowania karnego na podstawie art. 299 § 1 pkt 4 k.p.k. - zachodzi między

innymi w sytuacji braku jakichkolwiek dowodów świadczących o popełnieniu przez oskarżonego przypisywanego mu przestępstwa, a nie może być efektem oceny dowodów.”.

Z kolei w postanowieniu z dnia 10 listopada 2009 r., sygn. II KK 116/09 (OSNKW nr 1/2010, poz. 7), Sąd Najwyższy wyraził następujący pogląd: „Instytucja tzw. oddania pod sąd *sensu stricto*, umożliwiająca sądowi umorzenie postępowania karnego przed rozprawą, w razie oczywistego braku podstaw do oskarżenia (art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k.), wchodzi w rachubę jedynie wtedy, gdy mimo kompleksowego zgromadzenia dowodów, a więc nieistnienia braków postępowania przygotowawczego, które uzasadniałyby przekazanie sprawy prokuratorowi do uzupełnienia tego postępowania, analiza zebranego materiału dowodowego - bez dokonywania na tym etapie procesu oceny poszczególnych dowodów pod względem merytorycznym - w ogóle nie daje podstaw do oskarżenia danej osoby o zarzucany jej czyn, a więc gdy żaden z tych dowodów nie wskazuje na prawdopodobieństwo popełnienia tego czynu lub nie uzasadnia możliwości popełnienia go przez oskarżonego(...).

Posiedzenie w kwestii przewidzianej w art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k. nie jest miejscem dla rozstrzygnięcia przez sąd wątpliwości, nasuwających się w wyniku uzyskania w trakcie odroczenia rozprawy nowych informacji, i nie może prowadzić do dokonywania na tym forum ocen co do wiarygodności poszczególnych dowodów, gdyż te mogą być jedynie efektem przeprowadzenia dowodów na rozprawie i przeanalizowania ich w kontekście całokształtu materiału dowodowego.”.

W ocenie Jerzego Skorupki (*Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Wydawnictwo C. H. Beck, rok wydania 2014, wydanie 15, Legalis), „[p]rzepis art. 339 § 3 pkt 2 KPK stanowi przejaw oddania pod sąd *sensu stricto*, a więc kontroli zasadności skierowanej do sądu skargi (szerzej: *T. Razowski*, *Formalna i merytoryczna kontrola oskarżenia w polskim procesie karnym*, Kraków 2005, s. 172-180). Pozwala on na umorzenie postępowania na posiedzeniu w sytuacji,

gdy istnieje oczywisty brak faktycznych podstaw oskarżenia. Chodzi więc wyłącznie o sytuacje jednoznaczne, w których brak jest jakichkolwiek podstaw dowodowych do kierowania oskarżenia do sądu. Sprawa nie może zostać umorzona w omawianym trybie, gdy występują wątpliwości odnośnie do jej stanu faktycznego i wymagają one wyjaśnienia (por. też: *Hofmański*, KPK. Komentarz, t. II, 2007, s. 290; *T. Razowski*, Formalna..., s. 180-183; podobnie post. SN z 30.9.2010 r., I KZP 16/10, www. sn. pl). Możliwość umorzenia postępowania z powodu braku oczywistych podstaw faktycznych oskarżenia ma z jednej strony gwarantować ochronę jednostki przed niesłusznym oskarżeniem i publicznym procesem w jej sprawie, a z drugiej przyczynić się do racjonalizacji nakładów na wymiar sprawiedliwości (*S. Śliwiński*, Oddanie pod sąd w procesowym prawie karnym, Warszawa 1955, s. 6-9).”.

Jak z powyższego wynika, tak instytucja umorzenia postępowania na podstawie art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k., jak i instytucja umorzenia postępowania z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia, znajdują zastosowanie w sytuacjach jednoznacznych, a nadto przyświeca im w dużej mierze ten sam cel. W pierwszym przypadku jednoznaczny charakter przesłanek procesowych wymienionych w art. 17 § 1 pkt 2 – 11 k.p.k. sprawia, że nie ma potrzeby prowadzenia postępowania dowodowego w celu stwierdzenia ich zaistnienia, co pozwala na umorzenie sprawy na posiedzeniu.

W drugim przypadku chodzi również o sytuacje jednoznaczne, w których brak jest jakichkolwiek podstaw dowodowych do kierowania oskarżenia do sądu, co również powoduje konieczność umorzenia postępowania.

Jednocześnie w obu sytuacjach celem umorzenia postępowania jest m.in. jego szybkie zakończenie w sytuacjach oczywistych oraz obniżenie jego kosztów.

Jest jeszcze jedna wspólna cecha łącząca instytucje z art. 339 § 3 pkt 1 i 2 k.p.k. W obu omawianych przypadkach umorzenie postępowania następuje w drodze postanowienia, które to orzeczenie zamyka drogę do wydania wyroku.

Powyższa konstatacja jest uprawniona, jeśli weźmie się pod uwagę, że do kategorii „postanowień zamykających drogę do wydania wyroku” (art. 459 § 1 k.p.k.) należą postanowienia, na skutek wydania których powstaje sytuacja procesowa, w której jest oczywiste, że do wydania wyroku w danej sprawie dojść nie może. W orzecznictwie podkreśla się, że zamyka drogę do wydania wyroku taka i tylko taka decyzja, która zamyka tę drogę bezwarunkowo, czyli decyzja kształtująca taką sytuację, w której pewne jest, że wydanie wyroku w takim postępowaniu nie nastąpi. Chodzi przy tym o bezwarunkowe, a więc generalne i niezależne od trafności ocen sądu, zamknięcie drogi do wydania wyroku (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1996 r., sygn. V KZ 16/96, OSNKW nr 7-8/1996, poz. 41).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że umorzenie postępowania jest rozstrzygnięciem, które zamyka drogę do wydania wyroku.

W sytuacji, gdy prezes sądu kieruje sprawę na posiedzenie, bowiem zachodzi potrzeba rozstrzygnięcia przekraczającego jego uprawnienia w postaci umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 – 11 k.p.k. lub z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia, znajduje zastosowanie przepis art. 339 § 5 k.p.k., zgodnie z którym, m.in. w posiedzeniach wymienionych w art. 339 § 3 pkt 1 i 2 k.p.k., mogą wziąć udział jedynie strony, obrońcy i pełnomocnicy. Jak z powyższego wynika, kwestia udziału pokrzywdzonego w posiedzeniach sądowych, wyznaczonych przed rozprawą i mających za przedmiot umorzenie postępowania ze względu na wystąpienie przesłanek z art. 17 § 1 pkt 2-11 k.p.k. czy też z uwagi na oczywisty brak faktycznych podstaw oskarżenia, kształtuje się zdecydowanie inaczej niż w przypadku rozprawy, gdzie – co wyżej podkreślono – pokrzywdzony musi być zawsze zawiadomiony o jej terminie i miejscu, pomimo że formalnie nie jest stroną postępowania.

W tym miejscu należy podkreślić, że zasady udziału stron w posiedzeniach reguluje art. 96 k.p.k.

Aktualne brzmienie powyższego artykułu Kodeksu postępowania karnego jest wynikiem wejścia w życie z dniem 1 lipca 2003 r. ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 17, poz. 155). Ma on następujące brzmienie:

„Art. 96. § 1. Strony oraz osoby niebędące stronami, jeżeli ma to znaczenie dla ochrony ich praw i interesów, mają prawo wziąć udział w posiedzeniu wówczas, gdy ustawa tak stanowi, chyba że ich udział jest obowiązkowy.

§ 2. W pozostałych wypadkach mają one prawo wziąć udział w posiedzeniu, jeżeli się stawia, chyba że ustawa stanowi inaczej.”.

Artykuł ten reguluje cztery rodzaje posiedzeń sądu w aspekcie udziału stron w posiedzeniu, tj.:

- 1) posiedzenia, w których udział stron lub także innych uczestników postępowania, o których mowa w art. 96 § 1 k.p.k., jest obligatoryjny, przy czym obligatoryjność ta może wynikać albo z treści decyzji procesowej (postanowienia, zarządzenia), albo wprost z ustawy; przykładem takiego obligatoryjnego udziału jest obowiązkowy udział prokuratora i obrońcy w posiedzeniu w przedmiocie środka zabezpieczającego określonego w art. 94 k.k. albo 95 k.k., co wynika z brzmienia przepisu art. 339 § 5 *in fine* k.p.k.;
- 2) posiedzenia, w których strony i inni uczestnicy mają bezwzględne uprawnienie do udziału w tym posiedzeniu, przy czym uprawnienie takie wynikać musi ze szczególnego przepisu ustawy - np. bezwzględne uprawnienie stron, obrońców i pełnomocników do udziału w posiedzeniu w wypadkach określonych w art. 339 § 1 i § 3 pkt 1, 2 i 6 k.p.k., wynikające z brzmienia przepisu art. 339 § 5 k.p.k., czy też bezwzględne uprawnienie prokuratora, oskarżonego i pokrzywdzonego do udziału w posiedzeniu w przedmiocie warunkowego umorzenia postępowania (art. 341 § 1 zd. 1 k.p.k.);

3) posiedzenia, w których strony i inni uczestnicy mają względne uprawnienia do udziału w posiedzeniu (są to posiedzenia, co do których ustawa milczy w kwestii udziału tych osób w posiedzeniu); formuła „jeżeli się stawia” (art. 96 § 2 k.p.k.) oznacza, że uprawnienie do udziału w posiedzeniu kreowane jest przez fakt stawiennictwa; w takiej sytuacji nie ma konieczności informowania kogokolwiek o miejscu i czasie posiedzenia, a niestawiennictwo stron czy innych osób pozostaje bez wpływu na dopuszczalność procedowania; stawiennictwo i udział stron w posiedzeniu uzależniony jest od tego, czy dowiedzą się we własnym zakresie o jego terminie i miejscu; przykładem posiedzeń, w których strony i inni uczestnicy postępowania mają względne uprawnienie do wzięcia w nich udziału, są np. posiedzenia w przedmiocie zawieszenia postępowania (art. 22 § 1 k.p.k.) czy też w przedmiocie wyłączenia sędziego (art. 42 § 4 k.p.k.);

4) posiedzenia bez udziału stron, przy czym dotyczy to wyłącznie tych posiedzeń, w odniesieniu do których ustawa wprost wyklucza udział stron i innych uczestników, o których mowa w art. 96 § 1 k.p.k.; jeśli wyznaczono takie posiedzenie, nie zawiadamia się nikogo o jego miejscu i terminie, a w sytuacji, gdy strona lub inna osoba we własnym zakresie powzięła o tym wiadomość, sąd nie może jej dopuścić do udziału w tym posiedzeniu.

Kodeks postępowania karnego przewiduje posiedzenia bez udziału stron np. w przedmiocie zezwolenia na przesłuchanie osób zobowiązanych do zachowania tajemnicy (art. 180 § 2 k.p.k.) czy też w przedmiocie zachowania w tajemnicy danych osobowych świadka (art. 184 § 1 zd. 2 i § 5 zd. 3 k.p.k.).

Jak to już wyżej podkreślono, art. 339 § 5 kpk traktuje o drugiej grupie posiedzeń, gdzie udział w nich określonych podmiotów wynika ze szczególnego przepisu ustawy. Art. 339 § 5 k.p.k. przewiduje bezwzględne uprawnienie do udziału w posiedzeniu stron, obrońców, pełnomocników, ale już nie pokrzywdzonego. Uprawnienie pokrzywdzonego do udziału w tym posiedzeniu może być realizowane tylko wówczas, gdy na posiedzenie się stawi i złoży

stosowne oświadczenie. Sąd nie ma jednak obowiązku zawiadamiania go o terminie posiedzenia. Uprawnienie do udziału w posiedzeniu, zgodnie z brzmieniem przepisu art. 96 § 2 k.p.k., wyrażone formułą „o ile się stawia”, realizowane jest właśnie przez sam fakt stawiennictwa. Niestawiennictwo pokrzywdzonego pozostaje bez wpływu na dopuszczalność procedowania, w tych wypadkach nie ma bowiem zastosowania art. 117 k.p.k. Stawiennictwo stron i innych uczestników postępowania uzależnione jest więc od tego, czy sami, we własnym zakresie, dowiedzą się oni o terminie i miejscu posiedzenia.

Na odmienną sytuację pokrzywdzonego w kwestii jego udziału w posiedzeniach sądowych wyznaczonych przed rozprawą i mających za przedmiot umorzenie postępowania ze względu na przeszkody procesowe czy też oczywisty brak faktycznych podstaw oskarżenia, w stosunku do jego udziału w rozprawie, wskazuje postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 r., sygn. I KZP 3/07 (OSNKW nr 5/2007, poz. 40).

W powyższym judykacie Sąd Najwyższy wskazał, że samo oświadczenie pokrzywdzonego, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego, kreuje go oskarżycielem posiłkowym, bez potrzeby uzyskania orzeczenia o dopuszczeniu go do procesu, przy czym podkreślił, iż wraz z przesłaniem aktu oskarżenia do sądu oskarżyciel publiczny winien powiadomić o tym pokrzywdzonego i pouczyć go, na podstawie art. 334 § 2 k.p.k., o możliwości działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Sąd Najwyższy podkreślił także, iż przejściu z postępowania przygotowawczego w postępowanie jurysdykcyjne nie towarzyszy „automatyczne” przejście uprawnień pokrzywdzonego do działania w charakterze strony. Tak więc pokrzywdzony, chcąc zachować status strony, który posiadał w postępowaniu przygotowawczym, winien po przesłaniu akt sprawy do sądu złożyć oświadczenie, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego, i dopiero z momentem złożenia takiego oświadczenia nabywa on prawa i obowiązki strony postępowania. O tym, że pokrzywdzony nie jest stroną w

postępowaniu przed sądem, świadczy również to, że nie ma on prawa aktywnie uczestniczyć w posiedzeniach, nie doręcza się mu odpisów orzeczeń oraz nie poucza się go o uprawnieniach do wniesienia zażaleń. Sąd Najwyższy w powyższym orzeczeniu podkreślił, że sąd nie ma w stosunku do pokrzywdzonego obowiązku powiadomienia o terminie posiedzenia w przedmiocie umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 2-11 k.p.k., a także z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia, albowiem z treści przepisu art. 339 § 5 k.p.k. wynika wprost, że w posiedzeniu mogą wziąć udział strony, obrońcy i pełnomocnicy, a więc te osoby należy powiadomić o miejscu i czasie posiedzenia. Jeżeli jednak – zdaniem Sądu Najwyższego – pokrzywdzony wstąpi do procesu w charakterze oskarżyciela posiłkowego nawet już po wydaniu postanowienia w trybie art. 339 § 3 pkt 1 lub 2 k.p.k., lecz jeszcze przed jego uprawomocnieniem się w stosunku do pozostałych stron procesu (prokuratora, oskarżonego), wówczas sąd zobligowany jest doręczyć nieprawomocne orzeczenie oskarżycielowi posiłkowemu, zgodnie z brzmieniem przepisu art. 100 § 2 k.p.k. Wówczas to od momentu doręczenia mu postanowienia wydanego w trybie art. 339 § 1 pkt 1 lub 2 k.p.k. biegnie termin do zaskarżenia tego postanowienia.

W rezultacie, w przypadku umorzenia sprawy na posiedzeniu sądowym przed rozprawą, na podstawie art. 339 § 3 pkt 1 i 2 k.p.k., pokrzywdzonemu przysługuje prawo do wniesienia zażalenia na powyższe postanowienie, jeżeli przed jego uprawomocnieniem się złoży oświadczenie, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego. W takiej sytuacji terminem końcowym, do którego pokrzywdzony może skutecznie złożyć oświadczenie o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego, jest moment uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania w stosunku do wszystkich stron procesu.

Należy jednakże podkreślić, że pokrzywdzony wiedzę o umorzeniu postępowania na posiedzeniu, z uwagi na zaistnienie przesłanek z art. 339 § 3

pkt 1 i 2 k.p.k., musi zdobyć we własnym zakresie, ponieważ ze względu na brak przysługującego mu prawa udziału w takich posiedzeniach, z uwagi na treść art. 339 § 5 k.p.k., sąd nie ma w stosunku do niego żadnych obowiązków informacyjnych. W konsekwencji sąd nie zawiadamia pokrzywdzonego o terminie wyznaczonego posiedzenia ani też nie jest mu doręczane zapadłe na takim posiedzeniu postanowienie zamykające drogę do wydania wyroku.

Reasumując, należy podkreślić jeszcze raz, że pokrzywdzony, jeżeli nie złoży wcześniej oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego, a więc nie stanie się stroną postępowania, nie ma prawa udziału w posiedzeniach sądu wyznaczonych przed rozprawą, o których mowa w art. 339 § 3 pkt 1 i 2 k.p.k., nie jest zawiadamiany przez sąd o terminie takich posiedzeń, nie doręcza mu się odpisów zapadłych na nich postanowień ani nie poucza o uprawnieniach do wniesienia zażalenia.

Niniejszy wniosek dotyczy niezgodności ze wskazanymi w petitum wzorcami konstytucyjnymi przepisu art. 339 § 5 k.p.k. w związku z art. 54 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie zapewnia pokrzywdzonemu możliwości wzięcia udziału w posiedzeniach sądu dotyczących umorzenia postępowania przed rozprawą z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia.

Jednocześnie, co podkreślono już na wstępie wniosku, Trybunał Konstytucyjny, wyrokiem z dnia 30 września 2014 r., sygn. SK 22/13, orzekł o niezgodności art. 339 § 5 k.p.k. w związku z art. 54 § 1 k.p.k. z wzorcami z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 ustawy zasadniczej w zakresie, w jakim zakwestionowany przepis nie zapewnia pokrzywdzonemu możliwości wzięcia udziału w posiedzeniach sądu dotyczących umorzenia postępowania przed rozprawą, o których mowa w art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k.

Powyżej wskazano na wyraźne podobieństwa i analogie dotyczące instytucji umorzenia postępowania przed rozprawą w trybie art. 339 § 3 pkt 1 i 2

k.p.k., a w szczególności okoliczność, iż w obu przypadkach są to merytoryczne zakończenia postępowania poprzez wydanie na posiedzeniu postanowienia, które – w przypadku uprawomocnienia się – zamyka drogę do wydania wyroku.

Nadto, jeśli chodzi o możliwość wzięcia udziału określonych podmiotów w posiedzeniach wyznaczonych w trybie art. 339 § 3 pkt 1 i 2 k.p.k., w obu sytuacjach zastosowanie znajduje ten sam przepis proceduralny, a mianowicie art. 339 § 5 k.p.k., który traktuje, iż uprawnionymi w powyższym zakresie są jedynie strony, obrońcy i pełnomocnicy, nie przewidując tym samym udziału w tych posiedzeniach pokrzywdzonego.

W konsekwencji nie ulega wątpliwości, że argumentacja, która legła u podstaw orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygnaturze SK 22/13, zgodnie z którym zaskarżony przepis art. 339 § 5 k.p.k. w związku z art. 54 § 1 k.p.k. jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 ustawy zasadniczej, zachowuje pełną aktualność także w niniejszej sprawie.

W tym miejscu należy jedynie wskazać, iż Trybunał Konstytucyjny, w wyroku o sygnaturze SK 22/13, zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem dotyczącym konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), podkreślił konieczność ukształtowania postępowania karnego zgodnie z zasadami sprawiedliwości proceduralnej, a więc także z uwzględnieniem słusznych interesów pokrzywdzonego.

Trzeba przy tym zauważyć, że, zgodnie z brzmieniem art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k., postępowanie karne powinno być ukształtowane w taki sposób, aby uwzględnione zostały prawnie chronione interesy pokrzywdzonego, a więc podmiotu (osoby fizycznej lub prawnej, ale także instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej, choćby nie miała osobowości prawnej), której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo (art. 49 § 1 i 2 k.p.k.). Realizacją tej ogólnej dyrektywy są wszelkie rozwiązania dotyczące uprawnień procesowych pokrzywdzonego w toku postępowania karnego, a w szczególności prawa przysługujące mu jako stronie procesowej.

Nie ulega przy tym wątpliwości - co podkreślił Trybunał Konstytucyjny - że wśród wielu uprawnień i praw pokrzywdzonego w procesie karnym podstawowe znaczenie, najpełniej gwarantujące ochronę jego interesów prawnych, ma przyznanie mu prawa do bycia stroną tego postępowania, w szczególności w fazie jurysdykcyjnej. Z tego względu w odniesieniu do uprawnień pokrzywdzonego w procesie karnym szczególnie istotny jest moment, w którym może on przystąpić do procesu w charakterze strony.

Kwestię tę - co należy przypomnieć - reguluje art. 54 § 1 k.p.k., który stanowi, iż jeśli akt oskarżenia wniósł oskarżyciel publiczny, to pokrzywdzony oświadczenie, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego, może złożyć aż do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej. Jeśli zatem powyższy przepis daje pokrzywdzonemu prawo wstąpienia do postępowania sądowego w charakterze strony, jaką jest oskarżyciel posiłkowy, tylko na mocy własnego oświadczenia i przy zachowaniu ustawowego terminu, to procedura karna winna zapewnić rzeczywistą możliwość realizacji tego prawa pokrzywdzonego. Przy czym pokrzywdzony może zasadnie oczekiwać, że decyzję co do skorzystania z uprawnienia do działania w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego będzie mógł skutecznie podjąć aż do upływu terminu, który przewidziany został w art. 54 § 1 k.p.k.

Trybunał Konstytucyjny podniósł przy tym, że, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego (postanowienie z dnia 26 stycznia 2007 r., sygn. I KZP 33/06, op. cit.), zagwarantowaniu realizacji prawa pokrzywdzonego do działania w postępowaniu sądowym w charakterze oskarżyciela posiłkowego bez wątpienia służy przede wszystkim przyznanie mu z samej racji pokrzywdzenia prawa udziału w rozprawie, a co za tym idzie - obowiązek sądu zawiadomienia pokrzywdzonego o terminie rozprawy głównej także wtedy, gdy nie jest on stroną na tym etapie postępowania karnego. To właśnie na rozprawie głównej, do czasu otwarcia przewodu sądowego (zgodnie z brzmieniem przepisu art. 54 § 1 k.p.k.) pokrzywdzony będzie mógł wstąpić w rolę strony,

składając stosowne oświadczenie, i następnie skorzystać ze wszystkich uprawnień procesowych przysługujących stronie albo też zrezygnować z uprawnienia procesowego, jakim jest możliwość wejścia w rolę oskarżyciela posiłkowego.

Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że wprawdzie pokrzywdzony może złożyć stosowne oświadczenie niezwłocznie po otrzymaniu od oskarżyciela publicznego informacji w trybie art. 334 § 2 k.p.k. o wniesieniu aktu oskarżenia i pouczeniu o przysługujących mu prawach, jednakże może także zasadnie oczekiwać, że czas na podjęcie decyzji w tym względzie upływa dopiero z chwilą otwarcia przewodu sądowego na rozprawie głównej. Nie ulega przy tym wątpliwości, że interesów pokrzywdzonego nie zabezpieczają w tym względzie obowiązki informacyjne nałożone na oskarżyciela publicznego, o których mowa w art. 334 § 2 k.p.k.

Trybunał Konstytucyjny skonstatował przy tym, że nie ulega wątpliwości, iż skorzystanie przez pokrzywdzonego z prawa do złożenia oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego nie byłoby zagwarantowane, gdyby nie miał zapewnionego prawa udziału w rozprawie głównej, a sąd rozpoczynałby ją bez zawiadomienia pokrzywdzonego o jej terminie. Przyznanie bowiem pokrzywdzonemu uprawnienia do działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego, a więc strony postępowania, rodzi obowiązek takiego ukształtowania procedury, aby możliwość skorzystania z tego uprawnienia była realna, a nie pozorna czy wręcz iluzoryczna.

W tym kontekście Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że, zgodnie z zaskarżonym art. 339 § 5 k.p.k., pokrzywdzony nie jest wymieniony wśród podmiotów mogących wziąć udział w posiedzeniach sądu wyznaczonych przed rozprawą i mających za przedmiot umorzenie postępowania z uwagi na zaistnienie przeszkód procesowych (art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k.). Nadto zwrócił uwagę, że zarówno orzecznictwo jak i doktryna jednoznacznie uznaje, że – wobec jednoznacznego brzmienia art. 339 § 5 k.p.k. – pokrzywdzonemu nie

przysługuje prawo do udziału w posiedzeniach, o których mowa w art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k., a także sąd nie zawiadamia go o ich terminie, nie jest mu również doręczane zapadłe na nich orzeczenie. Powołał się przy tym na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 r., sygn. I KZP 3/07 (op. cit.).

W tym miejscu, mając na uwadze treść niniejszego wniosku, należy podkreślić, że powyższa konstatacja Trybunału Konstytucyjnego, oparta na analizach doktryny oraz powołanym judykacie Sądu Najwyższego, odnosi się w całej rozciągłości także do posiedzeń w przedmiocie umorzenia postępowania z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia (art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k.).

Mając na względzie brzmienie regulacji z art. 339 § 5 k.p.k., należy dojść do wniosku, że pokrzywdzony jest nie tylko pozbawiony prawa udziału w posiedzeniach, na których może zapadnąć orzeczenie zamykające drogę do wydania wyroku w sprawie, ale także wiedzy co do zaistniałych faktów procesowych mających jednoznaczny związek z ochroną jego interesów prawnych.

Trybunał Konstytucyjny, powołując się ponownie na postanowienie Sądu Najwyższego o sygn. I KZP 3/07, podkreślił, że pokrzywdzony może wprawdzie złożyć zażalenie na powyższe postanowienie sądu umarzające sprawę w trybie art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k., ale będzie to możliwe, jeżeli sam zdobędzie wiedzę na ten temat i zdąży złożyć oświadczenie o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego, a więc stanie się stroną postępowania, przed uprawomocnieniem się takiego postanowienia. Tym samym, w sytuacji skierowania sprawy przed rozprawą na posiedzenie w trybie art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k., a więc na którym sąd będzie orzekał o umorzeniu z uwagi na wystąpienie przeszkód procesowych, prawo pokrzywdzonego do wstąpienia do procesu w charakterze oskarżyciela posiłkowego, o którym mowa w art. 54 § 1 k.p.k., staje się w istocie iluzoryczne. W powyższej sytuacji realizacji prawa pokrzywdzonego nie zabezpieczają już żadne procedury ani też obowiązek

informacyjny sądu, ale tylko i wyłącznie zapobiegliwość i dociekliwość samego pokrzywdzonego, które w takim wypadku mogą być jednak niewystarczające.

Również i ta argumentacja, przedstawiona przez Trybunał Konstytucyjny odnośnie do posiedzeń odbywanych w trybie art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k., dotyczy w pełni także udziału określonych podmiotów w posiedzeniach w przedmiocie umorzenia postępowania z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia (art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k.) oraz możliwości zaskarżania zapadłych tam rozstrzygnięć.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego - co należy przypomnieć - iluzoryczność możliwości wstąpienia przez pokrzywdzonego do procesu w charakterze oskarżyciela posiłkowego w przypadku skierowania sprawy przed rozprawą na posiedzenie kłóci się z brzmieniem art. 54 § 1 k.p.k., które powoduje, iż pokrzywdzony może zasadnie oczekiwać, że jego uprawnienie do działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego, a więc wejścia w prawa strony postępowania, będzie skutecznie chronione aż do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej, tym bardziej że jest on zawiadamiany przez sąd o terminie rozprawy głównej, nawet jeśli nie złożył jeszcze stosownego oświadczenia, i ma prawo wziąć w niej udział z samej racji bycia pokrzywdzonym. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, obowiązująca regulacja może zostać uznana wręcz za swoistą pułapkę prawną, albowiem pozwala – bez wiedzy i jakiegokolwiek udziału pokrzywdzonego – na udaremnienie uzyskania przez niego statusu strony, tym samym niwecząc jego procesowe uprawnienia.

Reasumując, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że wobec jednoznacznego pozbawienia pokrzywdzonego, w art. 339 § 5 k.p.k., prawa udziału w posiedzeniach, o których mowa w art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k., a co za tym idzie - także braku zawiadamiania go o terminie i miejscu takich posiedzeń, jest on w praktyce pozbawiony szansy realizacji w pełni prawa do działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego, na zasadach określonych w art. 54 § 1

k.p.k., i skorzystania z możliwości uzyskania statusu strony w postępowaniu sądowym. Tym samym, może dojść do naruszenia prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego, nie ma on bowiem prawa udziału w posiedzeniach sądu, na których może zapaść orzeczenie zamykające drogę do wydania wyroku w dotyczącej go sprawie karnej. Nie sposób zatem – w ocenie Trybunału Konstytucyjnego – uznać, że zaskarżone przepisy spełniają wymogi sprawiedliwości proceduralnej wynikające z konstytucyjnego prawa pokrzywdzonego do sądu w związku z zasadą państwa prawa. Z kolei, postępowanie przed sądem w sprawie karnej, w którym nie zostały zagwarantowane niezbędne prawa pokrzywdzonego, nie spełnia konstytucyjnego wymogu sprawiedliwości proceduralnej wynikającego z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Powyższe stwierdzenia należy odnieść w całej rozciągłości do jednoznacznego pozbawienia pokrzywdzonego - w art. 339 § 5 k.p.k. - prawa udziału w posiedzeniach, o których mowa w art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k. Dlatego też należy stanąć na stanowisku, iż kwestionowany art. 339 § 5 k.p.k. w związku z art. 54 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie zapewnia pokrzywdzonemu możliwości wzięcia udziału w posiedzeniach sądu dotyczących umorzenia postępowania przed rozprawą, o których mowa w art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k., narusza art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Nadto, mając na uwadze wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadę demokratycznego państwa prawnego i wynikającą z niej zasadę ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, należy dojść do wniosku, że istniejąca aktualnie procedura, dotycząca posiedzeń sądu w przedmiocie umorzenia postępowania z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia, powyższe zaufanie podważa.

Jak zostało to już wyżej podniesione, procedura ta nie zabezpiecza i nie respektuje przyznanych pokrzywdzonemu uprawnień, a prawo do wstąpienia w

rolę oskarżyciela posiłkowego, w przypadku wyznaczenia posiedzenia w trybie art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k., ma charakter iluzoryczny i pozorny.

Końcowo należy zauważyć, co podkreślił także Trybunał Konstytucyjny w wyroku o sygn. SK 22/13, że problem osłabienia gwarancji procesowych pokrzywdzonego z perspektywy art. 339 § 5 k.p.k., w związku z wyznaczeniem posiedzeń, w szczególności na tle rozwiązań przewidzianych dla wyznaczenia rozprawy, był już zauważony w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W powołanym postanowieniu z dnia 26 kwietnia 2007 r., sygn. I KZP 3/07 (op. cit), Sąd Najwyższy stwierdził bowiem, co następuje: „Można, oczywiście, krytykować unormowanie, w świetle którego osłabieniu ulegają gwarancje procesowe pokrzywdzonego w związku z wyznaczaniem posiedzeń, w szczególności na tle rozwiązań przewidzianych dla wyznaczenia rozprawy. Pokrzywdzonego należy bowiem zawiadomić o terminie rozprawy głównej także wtedy, gdy nie jest stroną postępowania karnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2007 r. (I KZP 33/06, OSNKW 2007, z. 2, poz. 11), a obowiązku takiego przepisy nie nakładają na sąd w wypadku wyznaczenia posiedzenia odbywanego w trybie art. 339 § 3 pkt 1 i 2 KPK. W obu tych sytuacjach zawiadomienie pokrzywdzonego o terminie, na którym mogą zapaść rozstrzygnięcia o charakterze merytorycznym, realizowałoby niewątpliwie cel gwarancyjny i stwarzałoby pokrzywdzonemu szansę realizacji uprawnień ustawowych i skorzystania z możliwości uzyskania statusu strony w postępowaniu sądowym. Krytyka taka jednak, wobec zupełnie jednoznacznej treści art. 339 § 5 KPK, może być prowadzona jedynie w płaszczyźnie de lege ferenda.”.

Powyższy problem, dotyczący braku w obowiązującym stanie prawnym uregulowania, które realnie umożliwiłoby pokrzywdzonemu wzięcie udziału w posiedzeniu wyznaczonym w trybie art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k., został zauważony także w doktrynie. W komentarzu do art. 339 k.p.k. zawartym w wydawnictwie *Kodeks postępowania karnego. Komentarz* – Katarzyna T. Boratyńska, Adam

Górski, Andrzej Sakowicz, Andrzej Ważny, rok wydania 2009, Wydawnictwo C.H. Beck, wydanie 3, zawarta została następująca konstatacja: „Szkoda, że de lege lata brak jest unormowania, które nakładałoby obowiązek zawiadomienia pokrzywdzonego o terminie posiedzenia odbywanego w trybie art. 339 § 3 pkt 1 i 2 KPK, na którym mogą zapaść rozstrzygnięcia o charakterze merytorycznym. Wydaje się, że umożliwienie mu uczestniczenia w takim posiedzeniu miałoby aspekt gwarancyjny i stwarzałoby szansę realizacji uprawnień ustawowych i skorzystania z możliwości uzyskania statusu strony w postępowaniu sądowym.”.

Z tych względów wnoszę jak na wstępie.



Andrzej Seremet